

Folklorystyczna przyjaźń



Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Snutki” z Potarzycy po raz kolejny reprezentował Ziemię Jarocińską poza granicami kraju. Tym razem droga wiodła na południe, a celem podróży było czeskie miasto Orlova.

Czytaj na str. VIII

Komórkomania Wizyta generała

Mogą uratować życie, pomnożyć zyski, zorganizować pracę i życie towarzyskie. Z drugiej strony wyzwają uczucie osaczenia, uzależnienia i braku swobody. Telefony komórkowe - ich sprzedaż wzrosła w ostatnim czasie kilkakrotnie.

Czytaj na str. VII



„Boso biegałem po ściernisku i nie miałem nawet prawa myśleć o tym, że kiedyś zostanę generałem. Jestem człowiekiem, który nigdy nie wstydział się swoich korzeni” - zapewnia Stanisław Ferenc. Pochodzi z Dobieszczyny.

Czytaj na str. VI

Piosenki z tęczowego zamku



Międzynarodowa obsada, ponad pięćdziesięciu wykonawców, około 10 godzin przesłuchań konkursowych, wspaniała atmosfera i różnorodny repertuar - to jedne z wielu atrakcji, które towarzyszyły IX Międzynarodowemu Przeglądowi Piosenki Dziecięcej „Rytm i Melodia” w Jarocinie. Grand Prix zdobyła Ania Piasecka z Nowego Miasta (na zdjęciu).

Czytaj na str. IX

**NOWY
ROZKŁAD
JAZDY PKP
str. XI - XII**

OPONY - JAROCIN, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 747-24-54

Do samochodów: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH,
CIĘŻAROWYCH oraz do CIĄGNIKÓW i MASZYN ROLNICZYCH

UPUST
5 % ÷ 12 %

Nasi milusińscy



Sara Ignasiak z Noskowa
ur. 24 maja, o godz. 16⁴⁰
- waży 3.120 g, mierzy 50 cm



Marcin Prymka z Witaszyc
ur. 26 maja, o godz. 22³⁰
- waży 3.460 g, mierzy 57 cm



Karolina Waszak ze Szczonowa
ur. 25 maja, o godz. 15¹⁵
- waży 3.200 g, mierzy 55 cm



Sara Magdalena Mikołajczak z Jarocina
ur. 27 maja, o godz. 21⁵⁵
- waży 2.950 g, mierzy 54 cm

Na ślubnym kobiercu



Agnieszka Ratajczak (Rusko) - Sławomir Kempski (Rusko)



Kinga Czajczyńska (Jarocin) - Jacek Chudy (Stefanów)



córka Marty Włodarczyk z Roszkowa
ur. 26 maja, o godz. 12³⁰
- waży 3.095 g, mierzy 56 cm



Wiktoria Michalkiewicz z Jarocina
ur. 31 maja, o godz. 10²⁵
- waży 3.650 g, mierzy 53 cm

Zdjęcia publikowane są za zgodą rodziców

Zdjęcia: Karolina Gościńczyk

Horoskop dla dzieci

urodzonych w dniach
25 - 31 maja 1999 r.

Dzieci te przypominają orchidee. Są ciepłaniami kwiatami potrzebującymi ciepła i jasności poranka. Wrażliwe na wszystko, co stanowi urok życia. Mają wrodzony zmysł poezji, piękna, elegancji. Bardzo wrażliwe na kolory. Bądźcie pewni, że jeżeli bez powodu kręcą się w łóżeczku nie mogą zasnąć, to być może nie odpowiada im kolor ... kołderki?! Uwielbiają ponadto grać rolę małych i nieco większych królewiatek. Dla ich i Waszego dobra, nie pozwólcie im na to! Wszak życie to naprawdę nie jest bajka.

Są to typy silnie introwertyczne, czujące się najlepiej w własnym świecie. Tam właśnie oddają się fantastycznym marzeniom, tworząc świat piękny, pełen miłości i niestętych utopij. Żyj więc po trosze w wymyślonym świecie, a to prowadzi często do mimowolnego kłamstwa. Mimo pozornej

kruchości zadziwiać może ich naprawdę silną wolą, nie tak łatwo nimi sterować, a jeżeli już, to trzeba przy tym wielu zabiegów niemal dyplomatycznych.

Uczą się wybiórco, Wspaniałe efekty osiągają tylko w tych dziedzinach, które je pasjonują, a co do reszty to bardziej liczą na swój urok osobisty niż na "kucie". Interesuje je wszystko, co ma związek ze sztuką, elegancją, sprzedażą biżuterii, doбором perfum. Do tego mają niesamowitego "nosa". Mogą być dekoratorami, modelkami i modelami, dekoratorami wnętrz. Nie wymagacie od nich jednak, by za biurkiem przekładały papiery lub zagłębiały się w zawilości aktywów i pasywów. Mają inteligencję syntetyczną, w mig ogarniają całość problemu, jak od niechcenia rozwiązują go i to w nie banalny sposób, choć skuteczny.

Jeżeli chodzi o zdrowie, to dokuczają im drobne dolegliwości, których większość jest pochodzenia psychicznego. Trzeba uważać na nerki i kręgosłup – wskazany ruch, najlepiej codzienny spacer.

To wartościowi ludzie o bogatej osobowości, właśnie o nich często się mówi, że są światłokiem w ciemnym tunelu naszej codzienności.

"SABA"



23 maja na strzelnicy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Żerkowie odbyło się strzelanie. Królem kurkowym na rok 1999 został **Henryk Michalak** (na zdjęciu: w środku), pierwszym rycerzem - **Włodzimierz Nawrocki** (z lewej), drugim - **Maciej Szóstek** (z prawej). Po zakończeniu strzelania i wręczeniu pucharów odbyła się biesiada bracka.

30 maja delegacja żerkowskiego bractwa uczestniczyła w uroczystości poświęcenia pomnika Jana Pawła II w Kaliszu. (akf)



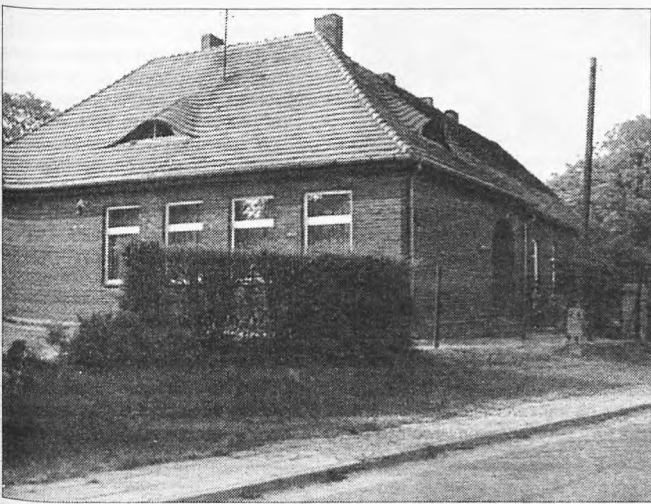
Redaktor naczelny: Piotr Piórowski Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijolek
Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak Skład i łamanie: Dariusz Fijolek i Robert Solarczyk
Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17 Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Zębocka 16
skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

Szkoła przed jubileuszem

W 2000 roku szkoła w Raszewach będzie obchodziła 100-lecie swojego istnienia. Obecnie uczęszczają do niej dzieci klas I - III oraz „zerówkowicze”. Odbywają się tutaj również zebrania wiejskie i dyskoteki.

Publiczna Szkoła Powszechna w Raszewach została utworzona w roku 1900. Budynek szkolny obejmował początkowo jedną klasę i mieszkanie

podłogi, dwa lata temu - ogrzewanie, rok temu - okna. - *W ich wymianie w jednej z sal pomogła nam wichura. Wiatr był tak silny, że stare okna*



Kilka lat temu wymienione zostały podłogi, dwa lata temu - ogrzewanie, rok temu - okna

prywatne nauczyciela. Pierwszym nauczycielem był Polak, Łucjan Zagrodek, powszechnie lubiany i szanowany przez miejscowe społeczeństwo. Z każdym rokiem zwiększała się frekwencja. W związku z tym podjęto decyzję o powiększeniu gmachu szkolnego. Dziś w Szkole Filialnej w Raszewach podlegającej Szkole Podstawowej w Żerkowie znajdują się trzy klasy oraz pokój nauczycielski.

Herbata od gospodyni

- *Kiedy zaczęłam tu pracować dwadzieścia lat temu klasy były łączone. W każdej z nich było czworo, sześcioro dzieci. Teraz mamy klasy samodzielne* - mówi Alina Kasprzak, kierowniczka szkoły.

Również warunki tu panujące - w porównaniu z tymi sprzed dwudziestu, dziesięciu lat - bardzo się zmieniły. Kiedyś były tu tylko dwie klasy, toalety znajdowały się na zewnątrz. - *Nie było kuchni - herbatę dla dzieci trzeba było nosić w wiadrach od gospodyni ze wsi* - wspomina Alina Kasprzak.

Kilka lat temu wymienione zostały

wypadły - mówi nauczycielka. W drugiej sali wymienione zostały okna z pieniędzy uzyskanych podczas zabaw karnawałowej.

Są też nowe stoliki - część z nich przekazali Holendrzy z zaprzyjaźnionego Gasselte. Wiele pomógł burmistrz gminy. - *Przyjeżdżał do szkoły, widział, jakie są potrzeby* - mówi Alina Kasprzak. Pieniądze na przeprowadzane prace, remonty pochodziły z budżetu gminy. Cała robocizna - murowanie, tynkowanie, położenie płytek i wiele innych prac to zasługa rodziców. Założenie ogrzewania gazowego sfinansowała gmina.

Nie tylko lekcje

Obecnie w szkole uczy się 54 dzieci z Raszew. Wychowawczynią kl. III - Elżbieta Pohl, kl. II - Agnieszka Rzepa, „zerówki” - Renata Kwiecińska, w klasach I, II i III uczy też Anna Tomaszewska. Od września, w związku z koniecznością zamknięcia przedszkola w Raszewach, w szkole zostanie uruchomiony również oddział grupy mieszanej. Dojdzie 22 dzieci w wieku 6, 5 i 4 lat.

Opowiadając o życiu szkoły nauczycielki podkreślają zaangażowanie uczniów we wszystkie konkursy przedmiotowe, recytatorskie i ortograficzne. - *Wśród dzieci panuje duża rywalizacja. Same dopinają się do pracy i później widać efekty. Zostają laureatami eliminacji wojewódzkich* - podkreślają nauczycielki. Starają się zapewnić dzieciom również organizację czasu wolnego. - *W pobliżu nie ma ani kina, ani teatru. Wyjazdy na przedstawienia lub na filmy organizowane są przez szkołę. Zapraszamy też grupy teatralne. Był u nas np. Teatr Młodego Widza z Wrocławia, rosyjscy artyści cyrkowi* - mówi Agnieszka Rzepa, nauczycielka.

W szkole odbywają się dyskoteki, zajęcia plastyczne, wycieczki rowerowe, spotkania noworoczne, spotkania przy choince, imprezy z Mikołajem, Andrzejką, jasełka.

Wieczorki i zebrania

Poza lekcjami i zajęciami popołudniowymi w szkole odbywają się również zajęcia z gimnastyki korekcyjnej. Prowadzi je kierowniczka szkoły. - *Dzieci zostały zbadane przez lekarza. Okazało się, że 3/4 z nich ma wadę postawy i kwalifikuje się do uczęszczania na zajęcia z gimnastyki korekcyjnej*



W maju dzieci z Raszew wyjechały na wycieczkę do Warszawy. Większość z nich po raz pierwszy zobaczyła stolicę. Dużą atrakcją była przejażdżka metrem. - *Widzieliśmy Pałac Kultury, lotnisko oraz odprawę wart przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Jechaliśmy też ruchomymi schodami - wspominają uczestnicy wycieczki.*

- mówi Alina Kasprzak. Zajęcia odbywają się w jednej z sal dwa razy w tygodniu po dwie godziny. Przychodzi na nie 26 uczniów.

Do tradycji należy już organizowanie wieczorków, z których dochód przeznaczają na potrzeby szkoły. Odbywają się wycieczki, uroczystości, na które zawsze zapraszani są rodzice dzieci. Grono pedagogiczne dba o współpracę ze środowiskiem. - *Organizujemy między innymi Dzień Babci i Dziadka. Kiedy dziękują za to, że zostali zaproszeni i mogli wziąć udział w jakiejś uroczystości, aż się cisną łzy do oczu. Czują się wtedy satysfakcję, że coś udało się zrobić* - mówi Alina Kasprzak.

Szkoła w Raszewach służy nie tylko dzieciom. Odbywają się tutaj również wiejskie zebrania oraz dyskoteki organizowane przez miejscową młodzież.

Blżej dzieci

W tym roku wchodzi w życie reforma oświaty. Niektóre mniejsze szkoły są zamykane. Zdaniem nauczycielek z Raszew ich placówka powinna istnieć. - *W innym środowisku miejskim może nie odczuwa się tak tej bliskości między dzieckiem i nauczycielem. My staramy się, żeby ten kontakt był jak najlepszy* - podkreśla Alina Kasprzak, kierowniczka. - *Mówi się, że małe szkoły filialne trzeba zamknąć, że efekty nauczania w nich nie zawsze są zadowalające. Nasze dzieci są żywym zaprzeczeniem takiego twierdzenia. Osiągają bardzo wysokie wyniki w nauce, zostają laureatami różnego rodzaju olimpiad i konkursów, również na szczeblu wojewódzkim, pokonując niejednokrotnie dzieci z dużych, miejskich szkół. Po przejściu do szkoły w Żerkowie ci uczniowie dalej odnoszą sukcesy* - mówi Elżbieta Pohl, nauczycielka. - *Wchodzi reforma. Teraz prawo bytu mają tylko duże szkoły. Nasza szkoła jednak istnieje i mamy nadzieję, że będzie istniała* - dodaje Alina Kasprzak.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Rywalizowali sportowo

Ponad siedemdziesięciu młodych wykonawców wystąpiło w II Wielkopolskim Przeglądzie Instrumentów Dętych w Jarocinie. Po dwudniowych przesłuchaniach konkursowych jury przyznało dwie równorzędne nagrody główne.

II Wielkopolski Przegląd Instrumentów Dętych odbył się 20-21 maja w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Wystąpili nie tylko soliści, ale również zespoły muzyczne. Uczniowie szkół muzycznych z całej Wielkopolski prezentowali swe umiejętności także z pamięcią, co szczególnie podobało się jury. Przez dwa dni wykładowcy z Akademii Muzycznej i Zespołu Szkół Muzycznych nr 2 w Poznaniu - Krystyna Buda, Roman Gryń i Paweł Andrzejczak - wysłuchali 76 uczestników. Wśród nich najwięcej było flecistów, saksofonistów i klarncistów. - *Wydaje mi się, że poziom tegorocznego przeglądu jest bardzo wyrównany. Zwłaszcza młodzi muzycy grający na fletach prezentują podobny, bardzo wysoki poziom. Nie wielkie różnice są pomiędzy pozostałymi wykonawcami, zadanie jury będzie więc bardzo trudne. Troszeczkę martwi nas poziom prezentowany przez uczniów grających na instrumentach dętych blaszanych. Być może to się jeszcze poprawi* - mówiła w połowie drugiego dnia przesłuchań Krystyna Buda, przewodnicząca jury, na codzień wykładowca w klasie fletu Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Kłopoty z wyłonieniem jednego najlepszego wykonawcy przeglądu ujawniły się w werdykcie jury. Dwóm osobom przyznano dwie równorzędne nagrody główne. Otrzymali je obobistka Magdalena Karolak z Państwowej

Podstawowej Szkoły Muzycznej nr 1 w Poznaniu oraz saksofonista Piotr Kawczyński z PSM I st. w Gostyniu (jeden z najmłodszych uczestników przeglądu). Oboje już w koncercie laureatów zagraли nie tylko z pamięcią i bez pomyłek, ale również bardzo „profesjonalnie” - przyjmując postawę prawdziwych artystów. Zarówno obobistkę, jak i saksofonistę publiczność nagrodziła gromkimi brawami.

Wśród instrumentów dętych drewnianych I miejsce zdobył klarncista Piotr Kolenda z PSM I st. w Koninie. Jury przyznało także dwa równorzędne miejsca drugie i jedno trzecie. Sakso-

fonistka Aneta Plewińska z PSM I st. w Jarocinie została wyróżniona razem z sześcioma innymi młodymi muzykami. Wśród instrumentów dętych blaszanych najlepszym okazał się Błażej Urbaniak grający na trąbce z PSM I st. w Turku.

Nie przyznano wyróżnień w tej kategorii instrumentów. W przeglądzie nagrodzono także trzy zespoły kameralne.

- *Rywalizacja była iście sportowa. Młode pokolenie muzycznie rozwija nam bardzo dobrze* - stwierdziła z zadowoleniem Krystyna Buda w podsumowaniu przeglądu.

(jn)



Aneta Plewińska (pierwsza z lewej), grająca na saksofonie uczennica PSM I st. w Jarocinie została wyróżniona przez jury jako jedyna z jarociniaków.

FOTO Słobowiak

Jaraczewo Jubileuszowe wędkowanie

104 zawodników zarcuło wędkę w zbiorniku wodnym w Panience aby uczcić jubileusz 20 lecia Koła Wędkarskiego w Jaraczewie.

Koło Wędkarskie w Jaraczewie istnieje już dwadzieścia lat. Z okazji jubileuszu zorganizowano zawody przy zbiorniku wodnym w Panience. Oprócz 104 wędkarzy w obchodach wzięli udział przedstawiciele władz powiatu z wiceprzewodniczącym rady **Janem Klimem**, władz gminy Jaraczewo z wójtem **Dariuszem Strugałą**, wicewójtem **Stanisławem Andrzejczakiem** i przewodniczącym rady gminy **Romanem Skrzypczakiem** oraz przedstawiciele władz Polskiego Związku Wędkarskiego z prezesem okręgu **Józefem Worsztynowiczem**, dyrektorem biura okręgu **Krzysztofem Mockiem** i komendantem społecznej straży **Mieczysławem Michalskim**.

W zawodach wędkarskich uczestniczyli reprezentanci następujących kół wędkarskich: Jarocin - Miasto, Jarocin - JAFO, Cukrownia Witaszyce, Katlin, Żerków, Nowe Miasto i Książ Wlkp.

Pierwsze miejsce zdobył **Krzysztof Grewling** Koło Wędkarskie Jaraczewo, drugie **Mirosław Matuszewski** KW Kotlin, trzecie **Tadeusz Gładek** KW Witaszyce, czwarte **Janusz Nowicki** KW Witaszyce, piąte **Andrzej Talbierz** KW Jaraczewo i szóste **Wiesław Ogrodowczyk** KW Witaszyce.

(ann)

Zaśpiewała o PCK i wygrała

Anita Kasprzak z Jarocina zdobyła główną nagrodę na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Czerwonokrzyskiej w Krajence koło Piły.

Anita Kasprzak jest uczennicą pierwszej klasy Liceum Zawodowego w Zespole Szkół Rolniczych w Tarcach. Do Krajunki na festiwal, który odbył się w dniach 21-23 maja pojechała po raz pierwszy. Zdobyla tam główną nagrodę - 1000 zł. Kompozycja pt. „Jest taka piosenka”, wykonana była po raz pierwszy podczas uroczystości jubileuszowych PCK w Jarocinie, dwa tygodnie przed wyjazdem na konkurs do Krajunki. Słowa ułożyła Marzena Ochowiak, muzykę wymyślił Bogusław Harendarczyk. - *Śpiewania uczyła się w JOK-u. Moją instruktorką jest Małgorzata Drzewiecka - mówi dziewczyna.*

Razem z Anią na festiwal pojechała Danuta Korzeniowska, nauczycielka i opiekunka szkolnego koła PCK w ZSR w Tarcach.

(jn)



Anita Kasprzak (z prawej), laureatka głównej nagrody Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Czerwonokrzyskiej w Krajence wraz z instruktorką Małgorzatą Drzewiecką

Najlepsze krawcowe

Po raz piąty w Warsztatach Szkolnych Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Jarocinie odbył się konkurs „Najlepszy uczeń w zawodzie”. Tym razem 169 uczennic walczyło o tytuł „Najlepszej Krawcowej Szkoły”.

W konkursie o tytuł najlepszej krawcowej szkoły w roku szkolnym 1998 - 1999 brało udział 169 uczennic z dwóch szkół ZSZ nr 2 - Technikum Odzieżowego i Liceum Krawieckiego.

Komisja konkursowa po eliminacjach pisemnych wyłoniła trzy najlepsze uczennice w poszczególnych klasach każdej z tych szkół. W finale, który odbył się 20 maja, osoby te musiały wykazać się umiejętnościami praktycznymi i w określonym czasie uszyć kapelusze wędkarskie. Tytuł „Najlepszej Krawcowej Szkoły” zdobyła **Wioletta Wiśniewska**, z klasy trzeciej

LK, II miejsce - **Agnieszka Nowak** z klasy trzeciej TO, III miejsce - **Monika Marciniak** z klasy drugiej LK. Laureatki wezmą udział w finałach wojewódzkich. Ponadto komisja przyznała wyróżnienie **Dorocie Obecnej**, uczennicy klasy pierwszej TO.

- *Wybory najlepszego ucznia w zawodzie mają w szkole już swoją tradycję. To doskonała forma realizacji zadań dydaktyczno - wychowawczych, reklama warsztatów i święta zabawa* - stwierdził **Benedykt Wróbel**, kierownik Warsztatów Szkolnych ZSZ nr 2.

(alg)

Zgłoszenia do konkursu

Do 10 czerwca przyjmowane są zgłoszenia do konkursu „Kwiaty i zieleń wokół mnie”, adresowanego do mieszkańców Jarocina.

Konkurs odbędzie się w dwóch kategoriach „Mój balkon, mój dom” oraz „Mój ogród”. Jego organizatorem jest Unia Wielkopolska.

Wszelkich informacji udziela Zbi-

gniew Białous, nr tel. 747-37-28, ul. Wrocławska 254 (Ciświca) oraz Magdalena Król-Lemanik, nr tel. 747-53-72 lub 505-22-28, ul. Podchorążych 26. Pod tymi adresami przyjmowane są również zgłoszenia.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody - kosiarka spalinowa oraz zestaw zraszający balkonowy.

(akt)

Nasi radni

Jarocin

Karol MATUSZAK



Radny powiatu Jarocin. Ma 35 lat, wykształcenie wyższe. Żonaty od 10 lat, ma ośmioletnią córkę Monikę i piętnastomiesięcznego syna Piotra. Mieszka w Golinie.

Urodził się w Jarocinie. - *Szkółę podstawową skończyłem w Golinie, a szkołę średnią - Liceum Ogólnokształcące w Jarocinie, z czego jestem bardzo dumny* - mówi radny. Jest absolwentem Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Wydziału Ekonomiki Produkcji Obrótu, kierunku Ekonomiki Organizacji Transportu Samochodowego. Studia skończył w 1988 roku. Po odbyciu służby wojskowej dwa lata pracował w Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Lenwit” w Witaszycach. Następnie przez cztery lata prowadził prywatną działalność gospodarczą na terenie Wielkopolskiej Giełdy Rolno - Ogrodniczej w Poznaniu. W 1996 roku, po wygraniu konkursu, został prezesem zarządu Hurtowej Giełdy Rolno - Spożywczej w Kaliszu. Funkcję tę pełnił do

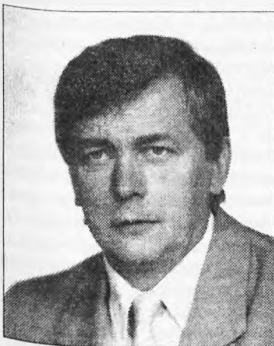
marca tego roku. Obecnie pracuje nad rozwinięciem dużego przedsięwzięcia w branży rolno - spożywczej.

Jest wiceprzewodniczącym Rady Powiatu i przewodniczącym Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Naturalnego. Do wyborów startował z listy Przymierza Społecznego. Od grudnia ubiegłego roku jest członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego. - *Mimo iż jestem ekonomistą, od paru lat działam w branży rolniczej. Swoją pracę w radzie też chciałbym związać z rolnictwem. Jestem na etapie ukończenia opracowania „Koncepcji pomocy dla rolnictwa i jego rozwoju na terenie powiatu jarocińskiego”.* Marzy mi się stworzenie na terenie naszego powiatu tzw. centrum dystrybucji płodów rolnych - czegoś na kształt małej giełdy towarowej, handlującej nie tyle towarami, co informacją na temat tegoż towaru - mówi Karol Matuszak. Jako członek Komisji Rozwoju Gospodarczego i Promocji Powiatu chce działać na rzecz rozwoju całego regionu, ze szczególnym uwzględnieniem takich problemów jak likwidacja bezrobocia i rozwój przedsiębiorczości. - *Uważam, że odpowiednia promocja możeściągnąć potencjalnych inwestorów, a tym samym samoczynnie spowodować zmniejszenie bezrobocia. Nowym tematem dla mnie jest ochrona środowiska. Jest to jeden z podstawowych przedmiotów działania komisji, której przewodniczę. Temat ogromnie ciekawy, modny. Można bardzo wiele w tej dziedzinie dokonać i zmienić. To też jest jeden z priorytetów mojej działalności* - dodaje radny.

W wolnych chwilach lubi grać w piłkę nożną. Uprawia ją amatorsko na treningach drużyny „Grom”, którą uważa za najlepszą na Ziemi Jarocińskiej. Posiada Poloneza Caro Plus z 1997 roku. (alg)

Jaraczewo

Jan KLIM



Absolwent Akademii Rolniczej w Poznaniu i podyplomowych studiów z dziedziny bankowości w Akademii Ekonomicznej. Od ponad trzydziestu lat mieszka i pracuje w Jaraczewie - ostatnio jako agronom Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Żona Teresa jest dyrektorem Szkoły Podstawowej w Goli. Państwo Klimowie mają dwóch synów: Mariusza i Prze-

mysława.

Jan Klim jest wiceprzewodniczącym Rady Powiatu w Jarocinie oraz przewodniczącym komisji budżetu i finansów. Zdaniem Jana Klimy pełnione funkcje i praca zawodowa nie pozwalają poświęcać wystarczająco dużo czasu na ulubione zajęcia - turystykę i myślistwo.

W wyborach samorządowych startował z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Otrzymał 317 głosów poparcia wyborców. W pracy radnego chciałby się przede wszystkim skoncentrować na poprawie stanu dróg - przede wszystkim na terenie gminy Jaraczewo. - *W zakresie rolnictwa, chciałbym podjąć działania w celu wyeliminowania tak zwanych pośredników w transakcjach zawieranych przez rolników - tak w trakcie kupna środków do produkcji, jak i sprzedaży płodów rolnych.* Jan Klim będzie również dążył do budowy zbiornika wodnego w Jaraczewie, który zapobiegnie zalewaniu miejscowych pól i łąk oraz przyspieszy budowę obwodnicy w Jaraczewie. - *Chciałbym też pomóc władzom gminy w uzyskaniu środków na budowę oczyszczalni ścieków, która jest niezbędna.*

(ann)

Jaraczewo

Andrzej CZAJKA



Radny powiatu Jarocin. Ma 40 lat, wykształcenie średnie. Żonaty, troje dzieci: Anna (l. 12), Agnieszka (l. 11) i Waldemar (l. 8). Mieszka w Porębie, gmina Jaraczewo.

Ukończył Technikum Przemysłu Drzewnego w Jarocinie. Obecnie wraz z żoną Magdaleną prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 15 ha. W wyborach kandydował z listy „Przymierza Społecznego”. Jako radny

powiatowy wchodzi w skład zarządu. Pracuje w Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa oraz w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Wcześniej był radnym gminy Jaraczewo.

- *W minionych latach sytuacja materialna wsi i małych miast bardzo się pogorszyła. Znajduje to również odzwierciedlenie w możliwościach finansowych powiatu. Jednocześnie polityka centralna władz, ograniczająca finansowanie podstawowych celów społecznych, nie napawa optymizmem. Należy jednak, mimo trudnej sytuacji, podjąć kroki w celu poprawy warunków życia mieszkańców naszego powiatu - uważa Andrzej Czajka. - Trudna jest sytuacja na wsi. Rolnicy powinni łączyć się w grupy, stowarzyszenia, aby łatwiej znaleźć odbiorców na swoje produkty i mieć możliwości wynegocjowania korzystniejszych cen. Kolejny problem do rozwiązania to fatalny stan dróg powiatowych oraz ochrona środowiska. Jako radny chciałby przyczynić się do poprawy stanu bezpieczeństwa publicznego.*

Interesuje się sportem, a w szczególności piłką nożną. Jest członkiem Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Wojciechowie. - *Bardzo lubię góry i staram się chociaż raz w roku nacieszyć ich widokiem* - przyznaje radny. (alg)

Jarocin

Czesław ROBAKOWSKI



Wicestarosta, radny jarocińskiego powiatu. Ma 62 lata, wykształcenie wyższe. Żona nauczycielka, dwie córki - jedna również jest nauczycielką, druga - inspektorem Izby Skarbowej w Poznaniu.

Urodził się w Jarocinie w rodzinie kolejarskiej. Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego rozpoczął studia na Wydziale Leśnym Akademii Rolniczej w Poznaniu, gdzie zdobył tytuł magistra inżyniera leśnictwa. Po studiach rozpoczął pracę w administracji - w Prezydium Powiatowej Rady w Jarocinie. Na początku był kierownikiem Referatu Leśnictwa. Po dwóch latach został zastępcą kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa, a potem przewodniczącym Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego. Od 1973 roku był naczelnikiem gminy Jarocin. Od 1 listopada 1975 roku pełnił funkcję naczelnika miasta i gminy Jarocin, aż do wyborów samorządowych w 1990 roku. W międzyczasie przez dwie kadencje był radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kaliszu, równocześnie pełnił też funkcję przewodniczącego Konwentu Naczelników Województwa Kaliskiego

przez cały okres jego istnienia. - *W mojej pracy zawodowej wyróżniał w szczególności osiągnięcie przez gminę Jarocin tytułu wicemistrza gospodarności za działalność gospodarczą w 1973 roku. W następnym roku zdobyliśmy w skali kraju trzecie miejsce. Dużym osiągnięciem była też organizacja festiwalu. Zawsze byłem przewodniczącym komitetu organizacyjnego, dlatego moje doświadczenie pod tym względem jest bardzo duże - uważa Czesław Robakowski. Od 1990 roku pracował w spółkach prawa handlowego. Przez 4 lata był radnym Rady Miejskiej. W wyniku ostatnich wyborów, w których startował z listy SLD, wszedł do rady powiatu i został wicestarostą. - Chciałbym, abyśmy w sposób optymalny wykorzystali możliwości gospodarze regionu powiatu jarocińskiego. Wszyscy obserwujemy zastój gospodarczy. Sądzę, że aby mu zapobiec, musimy utworzyć więzy ekonomiczne między poszczególnymi gminami* - mówi wicestarosta. - *Chcemy się zająć także zmniejszeniem bezrobocia, aktywizacją rynku pracy, rozwojem kultury. Tematem, który wymaga szerszego spojrzenia, nie tylko gminnego, jest na pewno rolnictwo. W tym roku powinien się odbyć sejmik gospodarzy i kulturalny. Bez szerszego forum nie wyobrażam sobie ukierunkowanej działalności kulturalnej, a kultura powinna być jednym z czynników promujących powiat. Ważnym problemem jest dla niego także budowa obwodnicy. We wrześniu temat ten będzie omawiany na spotkaniu z wojewodą i marszałkiem województwa.*

Jego hobby to myślistwo, choć z braku czasu już dawno na polowaniu nie był. Jest działkowiczem. Interesuje się poezją - wśród ulubionych poetów wymienia Słowackiego, Norwida i Szymborską. Czyta też beletrystkę historyczną - najchętniej wraca do dzieł Kraszewskiego. (alg)

Wizyta generała

„Boso biegałem po ściernisku i nie miałem nawet prawa myśleć o tym, że kiedyś zostanę generałem. Jestem człowiekiem, który nigdy nie wstydził się swoich korzeni” - zapewnia Stanisław Ferenc. Pochodzi z Dobieszczyzny.

Generał Stanisław Ferenc przez pięć lat dowodził Kompanią Reprezentacyjną Wojska Polskiego. Na jej czele witał królową Elżbietę, kanclerza Helmuta Kohla, prezydenta Billa Clintona. Kiedy był podpułkownikiem, przez pół roku przebywał z pokojową misją na Bliskim Wschodzie.

Do Jarocina przyjechał na zaproszenie rodziny, **Grażyną i Zdzisławem Tomczaków**. Od wielu lat mieszka w Warszawie. Jedną chętnie odwiedza rodzinne strony. Pochodzi z Dobieszczyzny.

Z okazji dnia strażaka oraz święta narodowego - 3 maja w Dobieszczyźnie zorganizowano uroczyste spotkania. - *Uczestniczyłem w nich wraz z krewnym z Jarocina. Spotkaliśmy się przy pomniku mojego wuja, który zginął w czasie drugiej wojny, i kuzyna - Hieronima Tomczaka. Stąd było to szczególnie dla nas ważne miejsce. Przy pomniku była odprawiana msza połowa, w której uczestniczyliśmy - mówi Ferenc. Proboszcz prosił go w czasie mszy o krótką przemowę. - Po mszy zebrało się wokół mnie bardzo dużo ludzi, którzy dokładnie pamiętają mego ojca, braci. Była wspaniała atmosfera, spotkała się duża część rodziny, kuzynostwa. To było przemile, spontaniczne spotkanie, wręcz wyciskające łzy z oczu. Żałuję, że nie spotkałem tam żadnego kolegi z klasy, jednak oni „rozjechali” się po świecie - wyjaśnia.*

Kiedy proboszcz, który odprawiał mszę połową, dowiedział się, że generał Ferenc pochodzi z Dobieszczyzny, zaprosił go na plebanię do Kretkowa. - *W czasie mszy świętej*

Gość z Warszawy uczestniczył później w obchodach święta strażaka w Dobieszczyźnie. Wręczał odznaczenia i medale zasłużonym strażakom. - *Poprosił o to generała przez strażę. Dla odznaczonych było to wielkie przeżycie, robili sobie z nim zdjęcia - mówi Zdzisław Tomczak, uczestnik spotkania. - Wśród odznaczonych znalazł się syn mojego kuzyna, też Ferenc, było tym bardziej dla nas to mile - dodaje generał.*

Wojskowe i patriotyczne tradycje

Z osiągnięć Stanisława Ferenc najbardziej cieszy się jego ojciec, który mieszka obecnie w Olsztynie. Pomimo 90 lat, doskonale pamięta wszystkie patriotyczne pieśni oraz pierwszą i drugą wojnę. - *Ojciec w latach 32-39 był komendantem straży w Dobieszczyźnie - z dumą opowiada generał. W 1939 roku z Dobieszczyzny poszedł na front - mówi. U Ferenców zawsze uroczysto obchodzono święta narodowe, śpiewano pieśni patriotyczne. Ojciec generała i bracia służyli w wojsku. Kilku krewnych karierą zawodową związało z wojskiem. W ślady generała z Dobieszczyzny poszedł jego syn, który jest majorem.*

Niecodzienne spotkania

Stanisław Ferenc nie od razu skończył naukę w szkole oficerskiej. - *W 1957 roku była reorganizacja i redukcja w wojsku, więc musiałem przerwać naukę i pójść do czynnej służby - mówi generał.*

W pierwszych latach pracy nawet nie śmiał o tym *zaszczyście marzyć. - Kiedy zaczęło stawać się to realniejsze, wtedy po cichu o tym myślałem, ale było to pod koniec mojej pracy zawodowej - wyjaśnia. Generał otrzymał też Order Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Przez ostatnich pięć lat służby wojskowej przyjmował wszystkich*



Generał Stanisław Ferenc w czasie obchodów Dnia Strażaka w Dobieszczyźnie.

zagranicznych gości, którzy przybywali z wizytą oficjalną do Polski. Witał królową Elżbietę, Kohla, Buscha, Clintona, prezydenta Francji i wielu innych polityków świata. - *W zasadzie stanowisko komendanta Garnizonu Warszawy łączy się nierozdzielnie z protokołem dyplomatycznym i protokołem wojskowym. Zadaniem komendanta garnizonu wraz z pododdziałem reprezentacyjnym wojska polskiego jest stanowić oprawę protokolarną dla prezydentów, premierów, królów i ministrów spraw zagranicznych i innych dostojników całego świata. Musiałem tę asystę przygotować i w jak najlepszym wydaniu ją pokazać. Stanisław Ferenc uczestniczył też w przyjęciach wydawanych na cześć dostojników. - Było często dwieście, czterysta osób i wtedy „ocierałem” się o postów, senatorów, sekretarzy stanów. - Bardzo często na pożegnanie zagranicznych gości otrzymywałem bezpośrednie gratulacje od nich za poziom wyglądu i wyszkolenia naszego wojska. To była wielka satysfakcja - mówi generał.*

Od niedawna Stanisław Ferenc jest na emeryturze. Jednak swoje doświadczenia zawodowe wykorzystuje w dodatkowej pracy. Obecnie jest głównym specjalistą w Departamencie Kontroli Ministerstwa Obrony Narodowej.

Luzy w wojsku

Jako dowódca Kompanii Repre-

zentacyjnej Wojska Polskiego zwracał uwagę na schludny wygląd żołnierzy. Obecnie, zdaniem Stanisława Ferencza, żołnierze nie dbają o porządną sylwetkę munduru, odpowiednio założony pas, czapkę. - *Mnie jako starego żołnierza to razi, ale może dziś tak trzeba - mówi niepewnie. Uważa, że kiedyś inaczej traktowano służbę wojskową. - Dawniej młodzież męska szła wręcz z poczuciem potrzeby służenia ojczyźnie. Obecnie większość za chlubę przypisuje „wymiganie” się od służby wojskowej, a to świadczy o tym, jaka jest mentalność - mówi Stanisław Ferenc.*

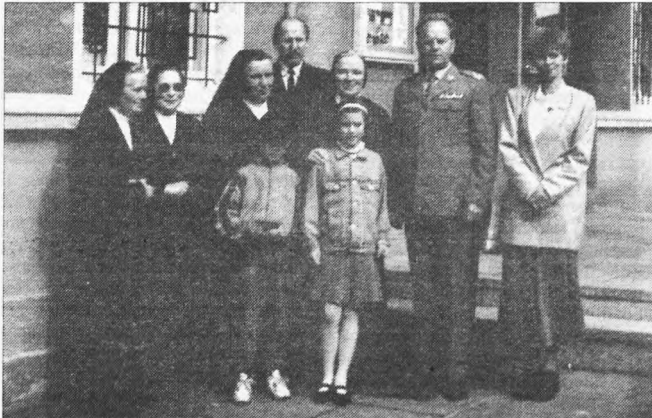
Z obserwacji generała wynika, że kiedyś praca dla żołnierza w koszarach od rana do wieczora, z małą przerwą na obiadową, była normalnością. Dziś jest

większa swoboda i młodzież nie potrafi pożytecznie wykorzystać czasu wolnego. - *To, co dzisiaj żołnierze otrzymuje, to kiedyś było nie do pomysłenia, jest to pewnego rodzaju nagroda - wyjaśnia generał.*

Domowe muzeum

W prywatnym mieszkaniu w Legionowie powstaje „domowe muzeum” generała. - *Nazywam to pokojem pamięci lub pamiątek. Powstał on dzięki inwencji i przy pomocy żony - wyjaśnia Ferenc. Przez 42 lata służby uzbierało dość dużo odznaczeń. Za najważniejszy z nich uważam akt nominacji na stopień generała. W swoim zbiorze ma siedem sztuk szabli, wiele kordzików. Powstała też mała galeria obrazów z dedykacjami od różnych osób. W domowym muzeum w Legionowie znajduje się gruba księga z gratulacjami, które otrzymywał z okazji mianowania na stopień generałski, listy pochwalne od przełożonych, ponieważ w wojsku pełnił różne funkcje. - Od razu nie urodziłem się generałem. Na początku byłem szeregowym, później podchorążym, plutonowym i sierżantem. Ciągle powtarzam swoim podwładnym, że wszystkie awanse są możliwe dzięki ciągłej nauce i solidnej pracy. To pokoił ukazuje moją drogę zawodową - mówi główny specjalista z Departamentu Kontroli MON.*

IWONA NOWICKA



Generał z krewnymi - Grażyną i Zdzisławem Tomczakiem oraz ich dziećmi podczas wizyty u siostr w rodzinnej miejscowości

w Kretkowie znów poprosił generała, aby w trakcie kania powiedział kilka słów. Proboszcz wspominał, że Stanisław Ferenc był chrzczony w kościele w Kretkowie, przystępował do pierwszej komunii świętej - opowiada krewny, Zdzisław Tomczak.

Za największy sukces w pracy zawodowej uważa awans na generała. - *Jest to niewątpliwie ukoronowanie mojej pracy zawodowej oraz pełnienia funkcji komendanta Garnizonu Miasta Stołecznego Warszawy. To dało mi największą satysfakcję i zadowolenia. W cza-*

Komórkomania

Mogą uratować życie, pomnożyć zyski, zorganizować pracę i życie towarzyskie. Z drugiej strony wyzwają uczucie osaczenia, uzależnienia i braku swobody. Telefony komórkowe - ich sprzedaż wzrosła w ostatnim czasie kilkrotnie.

W okresie ostatnich dwunastu miesięcy nastąpił prawdziwy „boom komórkowy”. Sprzedaż tak zwanych telefonów bez kabla zwiększyła się kilkrotnie. - *Początki były trudne, ponieważ koszty zakupu i użytkowania telefonu komórkowego były bardzo duże* - mówi przedstawiciel handlowy firmy HARDBIT, autoryzowanego dealera sieci ERA GSM w Jarocinie **Paweł Grzaka**. - *Wprowadzenie nowoczesnych technologii i konkurencja na rynku wymagały od operatorów sieci ciągłego zmniejszania kosztów. W ten sposób komórka mogła się stać urządzeniem powszechnie dostępnym i używanym* - dodaje przedstawiciel ERY.

Operatorzy sieci prześcigają się w oferowaniu promocyjnych cen i dogodnych zasad użytkowania telefonów komórkowych. Wprowadzono między innymi tak zwane karty pre-paid, dzięki którym można kontrolować koszt rozmów, nie płacąc abonamentu.

Sukces przez telefon

Telefonami komórkowymi posługują się nie tylko ludzie aktywni, właściciele prywatnych przedsiębiorstw i firm, ale i mieszkańcy miejscowości, gdzie nie ma jeszcze sieci telefonii kablowej. Małe, przenośne telefony kupują wszyscy - niezależnie od wieku, stanu posiadania i wykonywanego zawodu. - *W mieszkaniu, które wynajmuję, nie ma telefonu stacjonarnego. Można powiedzieć, że właścicielem „komórki” stałem się przez przypadek - mówi mieszkaniec Jarocina, który od kilku lat jest bezrobotny i twierdzi, że kontakt, który umożliwił mu telefon komórkowy, pomoże w znalezieniu pracy. - Jest wiele urzędzeń, które potrafią ułatwić pracę. Nigdy się przed nimi nie broniłem, ale telefon komórkowy jest chyba najlepszym z nich - stwierdza właściciel sieci sklepów w Jarocinie i okolicy. - Kiedy przypomnę sobie, jak prowadziłem interesy, gdy jeszcze nie miałem „komórki”, wydaje mi się to śmiesznie i trochę nieudolne. Nie przeceniam tego aparatu, choć już teraz nie wyobrażam sobie życia bez niego.*

Biznesmeni przez telefon komórkowy prowadzą interesy, umawiają spotkania, przyjmują strategiczne dla firm informacje. - *Nie rozstają się z „komórką”. Mogą za jej pomocą załatwić wszystko - to cudowne urządzenie. Muszę przyznać, że zawiązuje między innymi stabilizację mojego domu i rodziny. Żona zawsze*

miała pretensje, bo często się spóźniałem, przekładałem spotkania ze znajomymi i w ogóle mało bywałem w domu. Teraz mamy stały kontakt. Dzięki temu w każdej wolnej chwili możemy być razem i nie ma przykrych niespodzianek - stwierdza młody biznesmen z branży obuwniczej.

Przenośne aparaty komórkowe szczególnie chwala sobie właściciele firm transportowych. - *Kiedy pomyślę, ile pustych kursów przejechał kierowca, zanim kupił „komórki”, a potem okazało się, że gdzieś po drodze był towar do przewiezienia, to uświadamiam sobie, ile straciłem* - mówi właściciel jednej z jarocińskich firm usługowo - transportowych **Krzysztof Bernacik**. Jego zdaniem koszty związane z zakupem „komórki” dla sześciu kierowców zwróciły się po pierwszym kursie.

Operatorzy sieci telefonii komórkowej stosują jednak pewne ograniczenia. Osoba fizyczna może być właścicielem jednego numeru telefonu sieci ERA GSM i dopiero po trzech miesiącach może kupić następny. Natomiast na użytek przedsiębiorstwa można zakupić trzy numery. Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku kilkuosobowych spółek, które są uprawnione do nieograniczonych zakupów.

Klienci, którzy kupują więcej niż jeden aparat telefonyczny nie mogą liczyć na bonifikatę. - *Jedynie, co możemy im zaproferować, to dodatkowe wyposażenie - ładowarki samochodowe czy futerały. Jednak nasza oferta w stosunku do klienta jest zawsze otwarta, a jej zakres zależy od umiejętności negocjacyjnych obu stron - wyjaśnia właściciel firmy ELMONT, autoryzowanego dealera sieci PLUS GSM **Wiesław Jaśkowiak**.*

Sieć ERA GSM oferuje specjalną preferencyjną taryfę dla tych, którzy stają się właścicielami kilkunastu numerów telefonów tej sieci - jest to tak zwany cennik korporacyjny. - *Obowiązuje on na przykład na rozmowy pomiędzy poszczególnymi numerami jednego właściciela* - mówi **Paweł Grzaka**. Bonifikatę otrzymują klienci, którzy kupują więcej niż 15 telefonów jednorazowo.

Ratunek przez telefon

Liczną grupę użytkowników telefonów komórkowych stanowią lekarze. - *Nasza służba, zwłaszcza po wprowadzeniu nowych zasad, które duży*

nacisk kładą na nieograniczony dostęp pacjenta do lekarza, sprawiła, że „komórka” jest bardzo ważnym narzędziem pracy - mówi lekarz pracujący na terenie gminy Jarocin.

Lekarze na bieżąco realizują zlecenia, oszczędzając czas i pracując w terenie. Wielu z nich pełni całonocne dyżury pod numerem telefonu komórkowego.

Z przenośnych aparatów telefonicznych korzystają również inne służby ratujące mienie, życie i zdrowie ludzkie. Sprawna i szybka łączność jest jednym z podstawowych i najważniejszych elementów pracy jednostek straży pożarnej i policji.

Osaczenie przez telefon

Są osoby, które używają telefonu komórkowego z konieczności, jednak nie mają pozytywnej opinii o tym urządzeniu. - *Zawsze cenilam swoją*

oszukiwanie samego siebie i wpędzanie się w uzależnienie od przedmiotów martwych, które są przecież zawodne i nietrwałe - stwierdza nastolatek z jarocińskiego ogólniaka. Jego kolega dodaje, że „komórkowcy” to nowa subkultura wśród młodzieży. - Porozumiewają się między sobą, mają liderów i elitarne numery telefonów. Spotykają się w zamkniętym towarzystwie na swoich imprezach.

Uzależnienie od telefonu komórkowego dotyczy nie tylko ludzi młodych, ale i biznesmenów w średnim wieku, którzy w obawie przed utratą cennych informacji boją się wyłączyć aparat. Większość użytkowników przyznaje, że brak „komórki” wywołuje panikę i irracjonalne poczucie odcięcia od świata.

Dekalog komórkowca

Zwyczaj powszechnego używania telefonów komórkowych wymusił wprowadzenie pewnych ograniczeń i zasad. W ubiegłym roku weszło w życie zarządzenie, zgodnie z którym w samochodzie można używać telefonu komórkowego jedynie z tak zwanym zestawem głośnomówiącym. Natomiast całkowity zakaz używania „komórki” obowiązuje w pomieszczeniach niektórych banków. W Jarocinie taki zakaz wprowadzono między innymi na sali operacyjnej Wielkopolskiego Banku



prywatność i wymagałam tego od innych. Jestem lekarzem i pracuję w zespole. Długo bronilam się przed nabyciem telefonu komórkowego. W końcu się zgodziłam - organizacja wspólnej pracy tego wymagała. Zmieniło się o tyle, że rzeczywisty służbowo można się ze mną kontaktować przez to urządzenie, ale prywatnie nadal preferuję „święty spokój” - stwierdza lekarka.

Są osoby, które twierdzą, że można już mówić o uzależnieniu od „komórki” - czyli komórkomanii, zwłaszcza wśród ludzi młodych. - *Przebież to zupełnie świry. Oni nawet do łóżka kładą się z „komórką”. Nie mogą bez niej żyć. Wydaje im się, że z tym aparakiem czują się bezpieczni i mniej samotni. To*

Kredytowego, w Urzędzie Skarbowym, niektórych sklepach i na terenie jednostki wojskowej.

Oprócz prawnych ograniczeń, wśród użytkowników telefonów komórkowych funkcjonuje szereg niepisanych zasad tak zwanego dekalogu komórkowca. Zobowiązuje on między innymi do wyłączenia aparatu podczas trwania rozmów, spotkań, konferencji i zachowania dyskrecji w miejscach publicznych. Jednak w opinii fachowców Polska jest w tej dziedzinie krajem barbarzyńców, a zasady powściągliwości w posługiwaniu się telefonem komórkowym są nadal lekceważone przez większość użytkowników.

ANNA KONIECZNA

Folklorystyczna przyjaźń

Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Snutki” z Potarzycy po raz kolejny reprezentował Ziemię Jarocińską poza granicami kraju. Tym razem droga wiodła na południe, a celem podróży było czeskie miasto Orlova.

„Snutki” wyjechały do Czech na zaproszenie Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego (PZKO) Orlova - Lutynia oraz kierownictwa miejscowych zespołów folklorystycznych „Skotniczka” i „Skotnica”.



„Snutki” podczas przemarszu pod Urząd Miejski w Orlovej

Po raz pierwszy zespoły spotkały się w 1997 roku na Festiwalu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych w Zielonej Górze. Spotkanie zaowocowało kolejnym, bowiem rok później czeski zespół uczestniczył w I Międzynarodowych Spotkaniach Folklorystycznych organizowanych przez Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej w Potarzycy. Do udziału w spotkaniach zaproszony został również węgierski zespół „Dubörgö” z miejscowości Ecséd. Wkrótce Węgrzy zorganizowali podobne spotkanie u siebie. W tym roku przyszła kolej na Czechów, którzy postanowili kulturować folklorystyczną przyjaźń: Potarzyca - Orlova - Ecséd organizując I Międzynarodowe Spotkania Folkloru Orlova 99.

Czas ruszać w drogę

Wyjeżdżamy 13 maja przed południem. Przed nami ponad 300 kilometrów. W autokarze 35-osobowa grupa, wśród których poza młodymi artystami ze „Snutek”, 5-osobowa

kapela i opiekunowie. Wesola atmosfera podczas kilkugodzinnej jazdy pozwala zapomnieć przesądnym o tym, że dziś 13 dzień miesiąca i na dodatek - 13 dzień maja. Mimo wszystko „bezboleśnie” i szybko przekraczamy granicę polsko-czeską. Duża w tym zasługa kierownika wyjazdu pana **Kazia Orlińskiego**, dzięki któremu wszystko przebiega jak należy.

Krótko po 18. witają nas pierwsze napisy w obcym języku - „Český Tešín”. Orlova, do której zmierzamy to 36-tysięczne miasto położone w okęgu Karwina (około 40 minut drogi od Cieszyna). Mieszka tu ok. 1600 Polaków. Od razu poznajemy, że dobrze trafiliśmy. Na budynku PZKO powiewają polska, węgierska i czeska flaga.

Węgrzy przyjechali chwilę przed nami. Razem jest nas około setka. W świetlicy PZKO wita nas prezes PZKO Orlova - Lutynia **Marian Jędrzejczyk**. Zjadamy kolację, a potem zmęczeni udajemy się do rodzin, u których nas zakwaterowano. Jutro czeka nas wiele wrażeń.

Nie ma długiego spania

Przed 9 rano wyjeżdżamy w góry. Naszym celem jest położony w Beskidzie Javorový Vrch. Trzema autokarami: polskim, węgierskim i czeskim dojeżdżamy do miejscowości Oldrichovice - Tyra. Kolejna frajda dopiero przed nami. Wyciągiem krzeselkowym wjeżdżamy prawie na sam szczyt. Jakież 300 m musimy przejść pieszo. Dzielnie maszerują z nami wszyscy członkowie kapeli. Akordeonista pan **Janek Maciejewski**, pomagając sobie laseczką, również pokonuje szczyt położony 889 m n.p.m. Zgłodniali „pałaszujemy” czeskie knedliczki. Napelniliśmy żołądki możemy udać się do Karwiny na zakupy. Każdy chce przecież przywieźć jakiś pamiątkowy drobiazg dla najbliższych.

Kiedy wieczorem wracamy do Orlovej, czekają już na nas pieczone kiełbaski i dyskoteka. Kierownik artystyczny „Snutek” pani **Ola Mendelska** przypomina dzieciom, że o 22 maja być w łóżkach, wszak jutro najważniejszy dzień wyjazdu - koncert I Międzynarodowych Spotkań Folkloru Orlova 99.

Wielka gala

Ruch zdaje się być widoczny już od samego rana. Prasowanie bluzek, czesanie włosów, wszystko musi być „zapięte na ostatni guzik”. **Karol Michalak** - kierownik naszej kapeli, nie daje za wygraną i ćwiczy ze swymi muzykami gdzieś w głębi korytarza. Z innego miejsca dobiegają piękne ludowe węgierskie dźwięki. Wszędzie kręcą się panowie z lokalnej telewizji, którzy usiłują przeprowadzać wywiady i uwiecznić na taśmie artystów w kolorowych strojach ludowych.



Wycieczka na Javorový Vrch była bardzo udana

W całym tym zamieszaniu wyczuwa się dobiegającą zewsząd przyjazną atmosferę.

Na pobudzenie apetytu, przed południem zespoły dają próbkę swoich możliwości występując na deptaku przed miejskim urzędem.

Zaraz po występie kierownictwa zespołów udają się na spotkanie z władzami miasta. Na powitanie każdy z nas otrzymuje przepiękną różę.

- *Dobrze, że odbywają się takie kulturalne spotkania. Orlova współpracuje już z dwoma polskimi miastami, ale nie bronimy się przed współpracą z Jarocinem* - powiedział wicestarosta Orlovej **Radomir Mojříšek**.

- *Organizujemy spotkania, ponieważ możemy wtedy porównać poziom zespołów, ale nawiązujemy również przyjaźnie. Spotkania mobilizują też dzieci do pracy, bo przecież dzieci są najbardziej zagrożone różnymi chorobami, jak choćby narkotyki czy alkohol. Ta praca pozwala im zapomnieć o złych manierach, które przyniósł, wraz z 1989 rokiem, nowy czas, czas kiedy staliśmy się suwerennymi państwami demokratycznymi* - powiedział **Józef Lugsch** kierownik kapeli zespołów „Skotniczka” i „Skotnica”, jeden z organizatorów spotkań.

Koncert galowy w sali widowiskowej miejscowego domu kultury rozpoczyna się o 16. Poza „Snutkami”, „Skotniczką”, „Skotnicą” i „Dubörgö” prezentuje się także Dziecięcy Zespół Etnograficzny „Olšínska” z Czech.

„Snutki” wiązaną tańców opoczyńskich, towickich, śląskich i wielkopolskich zachwyciły łaknących folkloru orlovian.

„...*Nie zgaśnie tej przyjaźni czar, połączyła nas. Nie pozwolimy, by ją stał nieublagany czas...*” - płynie ze sceny na zakończenie kilkugodzinnego koncertu.

Ostatniego dnia pobytu polski zespół występuje w Darkowie, w ramach imprezy „Maj nad Olzą” zorganizowanej przez Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego w Czeskim Cieszynie razem z dyrekcją kurortu Darków-Zdrój. Oklaskom nie było końca, a zadczwolone dzieciaki zasłu-

Piosenki z tęczowego zamku

Międzynarodowa obsada, ponad pięćdziesięciu wykonawców, około dziesięciu godzin przesłuchań konkursowych, wspaniała atmosfera i różnorodny repertuar - to jedne z wielu atrakcji, które towarzyszyły IX Międzynarodowemu Przeglądowi Piosenki Dziecięcej „Rytm i Melodia” w Jarocinie.

Ponad pięćdziesięciu młodych artystów z Polski, Rosji, Węgier i Francji wystąpiło na scenie Jarocińskiego Ośrodka Kultury podczas IX Międzynarodowego Przeglądu Piosenki Dziecięcej „Rytm i melodia”.

Pięciosobowe jury pod przewodnictwem kompozytora **Stanisława Fiałkowskiego** oceniało uczestników w trzech grupach wiekowych. Wybór nie był łatwy ze względu na wyrównany - wysoki poziom wykonawców. Zdaniem Stanisława Fiałkowskiego, który pierwszy raz gościł na jarocińskim festiwalu, można go zaliczyć do czołówek konkur-

Pięciodziesięciu uczestniczących festiwalu **Pamela Munyama** z Karczewa, która zachęcała nielicznie zgromadzoną publiczność - „...hejże - ha róbcie wszystko, co i ja” śpiewając „Ojca Wirgiliusza”. W konkursie zaśpiewał również brat Pameli - Jeffrey, który mimo „egzotycznego” wyglądu - był ciemnoskóry - reprezentował Polskę.

Bardzo śmiało i zdecydowanie poruszał się na scenie inny uczestnik z najmłodszej grupy wiekowej - reprezentant Terespoli (Rosja) **Misza Mielnik**, który śpiewał o witaminach.

Z niemalym zainteresowaniem publiczności spotkał się występ **Jany Tarasowej** (Rosja). Młoda artystka przeprowadziła na scenie „intieriesny razgawor” z gąsiorem, który był wkomponowany w jej strój i poruszany ręką dziewczynki. Aplauzem publiczności zakończyła się piosenka „Szukam przyjaciela” w wykonaniu **Darii Wojciechowskiej** z Góry, której towarzyszył trzyosobowy zespół taneczny.

W najstarszej grupie wiekowej wystąpiła między innymi **Natalia Sorokina** (Rosja), która zachwyciła wszystkich reprezentacyjnym, ludowym strojem oraz siłą i czystością swojego głosu.

Konkursowy wóz na polskich drogach

W piątek uczestnicy przeglądu „Rytm i Melodia” śpiewali piosenki tylko w języku polskim. Z regulaminu wytrzymała się jednak **Tatiana Kuranowa** (Rosja), która brawurowo wykonała piosenkę „Hello Dolly” w języku angielskim. W ojczystym języku - rosyjskim, zaśpiewała też **Natalia Sorokina** (Rosja), która zaprezentowała ciekawe wykonanie - a'capella, piosenki „Riabina”.

Sceniczna prezentacja wykonawców z Rosji wyróżniała się precyzyjnym przygotowaniem wokalnym i choreograficznym.

Dobór repertuaru był różnorodny - od szybkich rytmów rock'n'rollowych - „Rudy rydz” w wykonaniu **Julii Paszewkiny** i „O mnie się nie martw” **Doroty Gruszczyńskiej** - poprzez buntownicze - „Nigdy nie dam się załaskać” **Agnieszki Niedziałkowskiej** i „Mogę wszystko” **Kadjji Sadouki** (Francja) - do refleksyjnych - „Otwórz serce” **Jagienki Zajętych** i „Ta sama chwila” **Ani Piaseckiej**.

Dla zagranicznych gości nauka tekstów polskich piosenek nie była łatwa. W ocenie jury wyjątkowo dobrze polską piosenkę zaśpiewali: **Julia Stiepanowa**

Wóz konkursowy na mecje

Ostatni - galowy koncert przeglądu odbył się w jarocińskim amfiteatrze i zgromadził znacznie więcej widzów niż przesłuchania konkursowe.

Chwile niepewności i oczekiwania na werdykt jury przedłużyły się o czas występu dziecięcego zespołu tanecznego „Borowinki” oraz młodego pianisty **Krystiana Łapińskiego**.

Protokół z obrad jury odczytał przewodniczący **Stanisław Fiałkowski**. Zebrani w amfiteatrze usłyszeli: „Grand Prix i nagrodę główną IX Międzynarodowego Przeglądu Piosenki Dziecięcej „Rytm i melodia” w Jarocinie otrzymuje **ANIA PIASECKA** z Nowego Miasta”. Ponadto w imieniu komisji przewodniczący wyraził szczególne podziękowanie zespołowi muzycznemu **HARY BAND** pod kierunkiem **Bogusława Harendarczka** oraz grupie wokalne **CODA** za profesjonalne muzyczne przygotowanie festiwalu. Poza tym osobne podziękowania i gratulacje Stanisława Fiałkowskiego otrzymał dyrektor Jarocińskiego Ośrodka Kultury **Bogusław Harendarczyk**. - *Inicjatywa powstania i formuła tego przeglądu, a dalej organizacja kolejnych edycji, to dzieło człowieka wyjątkowego - Powinniście się cieszyć, że macie go w Jarocinie i dbać o to, aby go nie stracić - mówił przewodniczący jury. Stanisław Fiałkowski zaapelował też do jarocińskiej publiczności o liczniejszy udział w każdym następnym przeglądzie.*

Koncert galowy rozpoczęli najmłodszy wykonawcy, a zakończyła zdobywczyni Grand Prix - **Ania Piasecka**, która po zaśpiewaniu pierwszej piosenki odebrała główną nagrodę - mini - wieżę z rąk burmistrza **Mariana Michalaka**. Publiczność oklaskami wymogła, aby **Ania** zaśpiewała jeszcze jedną piosenkę. Główna laureatka tegorocznego przeglądu „Rytm i Melodia” pożegnała słuchaczy utworem „Ta sama chwila”.

ANNA KONIECZNA



Specjalne wyróżnienie od **Siergieja Savenkowa** otrzymała **Ola Gabala** - dziewczynka pojedzie na festiwal do Sankt Petersburga.

sów piosenki dziecięcej w Polsce. - *Wysoki poziom organizacyjny i przygotowanie wykonawców stawia ten festiwal na najwyższym podium. Powiedziałbym nawet, że jest jeden bezsprzecznie wyjątkowy atut tego przeglądu - propaguje on polską piosenkę wśród młodych wykonawców z zagranicy i to dopiero stanowi o wyjątkowym charakterze tego festiwalu - stwierdził przewodniczący jury.*

Rusza festiwalowy wóz

Festiwal rozpoczął się w czwartek. Był to dzień międzynarodowy, co oznaczało, że wykonawcy mogli śpiewać w ojczystym języku. W scenarii tęczowego zamku, który stanął na scenie JOK-u, kolejnych uczestników prezentował **Bogdan Ziółkowski**, aktor jednego z poznańskich teatrów.



Ania Piasecka - laureatka tegorocznego przeglądu „Rytm i Melodia” odbiera główną nagrodę z rąk burmistrza **Mariana Michalaka**

z Sankt Petersburga (Rosja) - „Bajecznie dziwny świat” oraz **Viktor Herczeg** z Hatvanu (Węgry) - „Ile możesz dać”.

Drugi dzień przeglądu zgromadził w JOK-u nieco więcej publiczności, jednak większość widzów stanowiły rodziny i znajomi wykonawców.

Laureaci IX Międzynarodowego Przeglądu Piosenki Dziecięcej „Rytm i Melodia” w Jarocinie

Nagrodę GRAND PRIX otrzymała **Ania Piasecka** z Nowego Miasta

W kategorii od 6 do 9 lat:

I miejsce - **Ania Karwacka** z Jarocina
II miejsce - **Misza Mielnik** z Terespoli
III miejsce - **Jeffrey Munyama** z Karczewa

Wyróżnienia otrzymała: **Jana Tarasowa** z Sankt Petersburga (Rosja) i **Kasia Zawada** z Żegocina.

W kategorii od 10 do 12 lat:

I miejsce - **Michał Maciejewski** z Żerkowa
II miejsce - **Daria Wojciechowska** z Góry
III miejsce - **Milena Wagner** z Jarocina

Wyróżnienia otrzymała: **Daria Babarowska** z Chlewa i **Karolina Góry** z Kamieńca.

W kategorii od 13 do 15 lat:

I miejsce - **Oktawia Kawęcka** z Radomia
II miejsce - **Jędrzej Nowak** z Bełęcina
III miejsce - **Agnieszka Kościńska** z Kotlina

Wyróżnienia trzymali: **Kadija Sadouki** z Libercourt (Francja) i **Patrycja Kawęcka** z Radomia. Specjalne wyróżnienia za wykonanie piosenki w polskiej wersji językowej otrzymali: **Julia Stiepanowa** z Sankt Petersburga (Rosja) i **Viktor Herczeg** z Hatvan (Węgry).

Zespół **NAM 7** otrzymał wyróżnienie za wykonanie piosenki „Lato”.

Wyróżnienie i pozaregulaminową nagrodę zespołu **CODA** za brawurowe wykonanie piosenki „Hello Dolly” otrzymała **Tatiana Kuranowa** z Karczewa.

Nagrodę Szkoły Muzycznej I Stopnia w Jarocinie otrzymała **Magda Styszyńska**.

Nagrodę ufundowaną przez **Marka Jankowiaka** dla najmłodszego uczestnika przeglądu otrzymała **Pamela Munyama** z Karczewa.

Specjalne wyróżnienie dla **Oli Gabaly** od **Siergieja Savenkowa** - zaproszenie na festiwal „Mallienkije Zwiedzoczki” do Sankt Petersburga.

FIAT

SALON SERWIS SKLEP

FIAT 126 ELX - już od 12.490,00 zł

FIAT SEICENTO - już od 20.800,00 zł

oraz: UNO, PUNTO, SIENA, PALIO, BRAVO/A
MAREA, MAREA WEEKEND, MULTIPLA

GOTÓWKA, RATY - formalności kredytowe i ubezpieczenia (PZU, WARTA, COMPENSA) załatwiamy na miejscu w salonie.

- * SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
- * SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
- * SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH I AKCESORIÓW

AUTO - DUTKIEWICZ

JAROCIN, ul. WROCŁAWSKA 225, tel./fax (0-62) 747-37-55, 747-60-55

ELZAB ALFA
1790,- netto



Infomax
Jarocin
W. Połkowskiego 60/60
747-27-80

Polecamy
tanie i niezawodne
kasy fiskalne ELZAB

Sprzedaż - Produkcja TYNKÓW MINERALNYCH

w 40 kolorach
Czarne Piątkowo 5
(koło Miłosławia)
tel. (0-61) 287-10-39
Możliwość dowozu

(516299)

SEAT WOJA

Autoryzowany
dealer

63-800 GOSTYŃ
ul. Poznańska 68
tel./fax (0-65) 572-17-50
tel. (0-65) 572-37-84

arosa
ibiza
carta d'è
vario combi
toledo
inca
alhabra



• sprzedaż samochodów
• przedłużony gwarancyjnie
• naprawy pogwarancyjne
• AC już od 4,9 %
• 0% i NN gratis

GOTÓWKA - RATY - LEASING
VOLKSWAGEN BANK

SERWIS
gwarancyjny i pogwarancyjny **CZĘŚCI ZAMIENNE**

OKNA DRZWI PCV i ALUMINIUM

Profil PLUS PLAN bez kadmu i ołowiu
• Profil ALUPLAST • Okucie AUBI
Pełne wyposażenie okna w cenie standardu
• BRAMY GARAŻOWE
• ROLETY ZEWNĘTRZNE • PARAPETY
Bezpłatny pomiar i transport
UWAGA: Jakości przewyższająca cenę
Obniżka cen

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN
Ks. St. Wyszyńskiego 4
II piętro, pokój 15, pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰
Tel. (0-62) 747-32-91 w. 45

62-320 MIŁOŚLAW
Dz. Miłosławskich 2
Tel./fax (0-61) 438-24-31

LPG Consulting - Adam Pawlicki

Jarocin, ul. Zaciszna 8, tel. (0-62) 747-72-40

Udzielamy kredytów poprzez
Bank Ochrony Środowiska
w wysokości spłat efektywnych
4,49 % w skali roku

Wysoka jakość za atrakcyjną cenę.
Zgodnie z tą zasadą firma Viessman
oferuje innowacyjną technikę grzewczą,
dopasowaną do każdego potrzeb i możliwości
budżetowych. W ofercie firmy znajdują się:
kotły grzewcze olejowe i gazowe o mocach
od 7 do 10 000 kW, planiki olejowe i gazowe
do mocy 225 kW, pojemnościowe podgrzewacze
cieplej wody użytkowej, systemy regulacyjne,
kolektory słoneczne.
Więcej informacji mogą Państwo uzyskać
u partnerów handlowych firmy Viessman.



Nowy wymiar
techniki
grzewczej

VIESSMAN
Technika grzewcza

Jarocin, ul. Jordana 28
tel. 747-25-18

VEKA

CENTRUM OKIENNE

OKNA i DRZWI

z PCV, ALUMINIUM i DREWNA

OKNA DACHOWE

PARAPETY, BRAMY GARAŻOWE

BOAZERIE PCV

GRANITY, MARMURY

MAGAZYN OKIEN TYPOWYCH

NATYCHMIASTOWY
ODBIÓR

M&S POMORSKA
FABRYKA
OKIEN
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL



PEUGEOT

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
(raty, leasing, gotówka)

106 - 206 - 306 - 406 - 605 - 806 - PARTNER - BOXER - EXPERT

SERWIS
CZĘŚCI
NAPRAWY
AKCESORIA

KREDYTY
WBK, PKO, BS



PARTNER - DRZWI BOCZNE

PAKIETY UBEZPIECZEN
AC OF NW
3,3 DO 4,3 %
CENY
PZU SA, WARTA

7 DNI
PEUGEOT ASSISTANCE
Tel. 0-800 22-24-24

Chcesz nabyć najnowszy model
Peugeot 206
Przyjdź - zamów



ZAPRASZAMY

S P O C H A C Z

63-000 Środa Wlkp., ul. Wrzesińska 27/30
tel. (0-61) 285-80-10, tel./fax (0-61) 285-28-42
Czynne od pon. do pt. 7.00 - 18.00
sobota 7.00 - 15.00

ZENEX

63-200 JAROCIN
ul. WIOSENA 29
TEL./FAX (0-62) 747-32-77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
Zenon Krawczyk

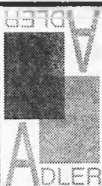
oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzęt instalacji odgromowych
- szafy sterownicze rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00



"ADLER BIS"

NOWOŚĆ
PŁYTA RATTANOWA

SZAFY I ZABUDOWY
Z DRZWIAMI
PRZESUWANYMI
Z PŁYTY I LUSTER

ORIGINAL

PERGO

SZWEDZKIE
PODŁOGI LAMINOWANE

JAROCIN, ul. św. Ducha 15, tel. 747-57-37



DAEWOO

FIRMA
SZYMAŃSCY

DROGI KLIENCIE JUŻ WIOSNA!
CZAS NA ZAKUP NOWEGO SAMOCHODU
OFERUJEMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

NOWY LANOS Z SILNIKIEM 1,5 16 V, POLONEZ CARO, POLONEZ ATU
TICO, NUBIRA, LEGANZA, NUBIRA KOMBI
ATRAKCYJNE CENY • PAKIETY UBEZPIECZEŃ • KORZYSTNE KREDYTY

Przyjmujemy zapisy na NOWY DAEWOO MATIZ

Oferujemy oleje firmy CASTROL po cenie hurtowej - WYMIANA GRATIS!

CZĘŚCI ZAMIENNE I AKCESORIA

Zapraszamy do salonu Daewoo w Jarocinie - al. Niepodległości 34, tel. 747-77-20, 747-77-30
czynne codziennie 9.00 - 17.00, sobota 9.00 - 13.00, niedziela 11.00 - 13.00

Regionalny Przedstawiciel Zakładów Azotowych w Tarnowie



OKNA DRZWI PCV PUH WATRA

KALISZ, ul. SMOLNA 13B, tel./fax 753-52-12
SKŁAD OPALU - JAROCIN, ul. ZACISZNA 1A, tel./fax 747-38-00
• Ceny konkurencyjne • Gwarancja 5 lat • Certyfikat ISO 9002
• Odbiór okien i drzwi typowych w 2 dni • Okucia Roto • Montaż - demontaż

(368/99)

SHARP

kasy fiskalne
PROMOCJA!!!

Telefon komórkowy gratis do każdej kasy
Raty bez poręczycieli
odsetki - 0 %
pierwsza wpłata - 0 %

Serwis natychmiastowy, bezpłatna pomoc telefoniczna 24 h - Hotline 0-604/515-713
PC ROMAR - JAROCIN, UL. KILIŃSKIEGO 4, TEL. 505-20-20

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

KOMPUTERY już od 2.350 PLN brutto UWAGA PROMOCJA!!!

Do każdego zestawu telefon komórkowy gratis!!!

Promocja ważna do wyczerpania zapasów

Dowóz gratis, serwis u klienta - 24 h
Bezpłatna pomoc telefoniczna 24 h - Hotline 0-604/515-714
PC ROMAR - JAROCIN, UL. KILIŃSKIEGO 4, TEL. 505-20-20

Grażyna Michniewska
PEŁNOMOCNIK
Otwartego Funduszu
Emerytalnego
Nationale - Nederlanden Polska

udzieli Państwu
wszelkich informacji
na temat reformy emerytalnej
i oferty Funduszu

Jarocin, ul. Wrocławska 251
tel. 747-27-90, 0-602/518-589
lub biuro - JOK, pok. nr 5
Plac Młodych 1, tel. 747-61-30
pn., śr. 14.00 - 16.00
wt., czw., pt. 9.00 - 11.00

(623/R/99)

Działalność Oświatowa Logos

Środa Wlkp., ul. Głowackiego 13
tel. (0-61) 285-45-69, 0-601/971-211
Zezwol. Kuratorium Oświaty nr 29/94
organizuje

**KURS PRZYGOTOWAWCZY
do egzaminów eksternistycznych
w zakresie liceum ogólnokształcącego**

- Zajęcia w godzinach popołudniowych lub w weekendy, w Środzie Wlkp.
- Początek kursu: we wrześniu, w kwietniu 2000 r.; świadectwo ukończenia szkoły średniej
- Możliwość zdawania matury

(575/R/99)



Jarocin ul. Tatrzańska 13 (os. Ługi)

tel. (0-62) 747-45-96

OKNA NA KAŻDĄ KIESZEN SPRZEDAŻ NA RATY

Plasmo OKNA I DRZWI PCV



BRAMY GARAŻOWE

VEAUX OKNA DACHOWE

RYMNNY PCV, FOLIE DACHOWE, PARAPETY PCV, MARMURY,
DACHÓWKA CERAMICZNA, DACHÓWKA BETONOWA,
BLACHODACHÓWKA, GONTY PAPOWE - ISOLA.

Proponujemy również usługi ogólnobudowlane
oraz fachowe doradztwo

Zapraszamy

VECTOR COMPUTERS s. c.

TANIE

ZESTAWY KOMPUTEROWE

DRUKARKI I INNE AKCESORIA
KOMPUTEROWE

MOŻLIWOŚĆ KUPNA NA RATY

ZADZWOŃ PO AKTUALNE CENY

KONTAKT TELEFONICZNY:

747-44-21 PO GODZ. 18⁰⁰ - SŁAWEK
TEL. KOM. 0-602/514-704 (24 h)

Firma ZIELIŃSKI - SYSTEM DACH

oferuje Państwu

- pokrycia (blacha dachówkowa, dachówka cementowa, ceramiczna płyta falista)
- folie dachowe
- orynnowanie PCV w 7 kolorach (40 lat gwarancji) miedziane
- odwodnienia liniowe
- wełna mineralna
- oraz inny asortyment dachowy

Transport gratis

Kredytowanie zakupów

ZAPRASZAMY

codziennie od godz. 9.00 do 20.00
w soboty od 8.00 do 13.00

ul. Jesienna 18 (przy Kasztanowej)
tel. 747-39-17

(523/99)

OKNA URZĘDOWSKIEGO JUŻ W JAROCINIE

RATY



PONADTO W OFERCIE DUŻY WYBÓR PŁYTEK CERAMICZNYCH

- ŚCIENNE
- MROZOODPORNE
- PODŁOGOWE
- GRESY

WYROBY FIRM
SOPRO-DYCKERHOFF i ATLAS

Jarocin, ul. Leszczyce 15, tel. 747-32-01



Zakład Rzeźniczo-Przetwórczy BUKAT s. c.

OFERTA PRACY

Zatrudnimy:

- SEKRETARKE

(podstawy znajomości obsługi komputera, faksu)

- PRACOWNIKÓW PRODUKCJI - RZEŹNIKÓW
(wyszkolenie zawodowe lub średnie)

Gwarantujemy stałe zatrudnienie, pakiet socjalny, atrakcyjne wynagrodzenie.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się pod adres:

Zakład Rzeźniczo-Przetwórczy „BUKAT” s. c.

63-200 Jarocin, ul. Nowe Parcele 44, tel. (0-62) 747-27-98

(524/99)

Auto-Complex Sp. z o. o.

63-300 Pleszew, ul. gen. J. Hallera 11, tel./fax 742-12-22

oferuje w sprzedaży

LADA nowoczesne samochody
osobowe i terenowe



Salon i serwis

SPORT



Eliminacje sztangistów

W sali gimnastycznej ZSR w Tarcach odbyły się Mistrzostwa Zrzeszenia LZS w podnoszeniu ciężarów. Zawody, które uświetniły obchody Dnia Zwycięstwa, były eliminacjami do Mistrzostw Polski młodzików.

Minima kwalifikacyjne do udziału w mistrzostwach, które odbędą się w czerwcu w Ciechanowie, uzyskało jedenastościoro zawodniczek i zawodników LKS-u Tarce. W zawodach brało udział około pięćdziesięcioro zawodniczek i zawodników z terenu powiatu jarocińskiego. Nagrody rzeczowe dla najlepszych ufundował UGiM Jarocin, a puchary - Starostwo Powiatowe oraz Zrzeszenie LZS w Kaliszu. Najlepsze wyniki osiągnęli: **juniorzy**: 48 kg - 1. W. Kubicka (57,5 kg); 58 kg - 1. I. Papież (82,5 kg); 63 kg - 1. K. Walczak (82,5 kg); +75 kg - 1. K. Maczkowiak (92,5 kg), 2. B. Białek (77,5 kg); **juniorzy**: 50 kg - 1. J. Kałmucki (90 kg); 56 kg - 1. M. Podlewski (120 kg), 2. M. Włazik (120 kg), 3. M. Rosiejka (112,5 kg); 62 kg - 1. D. Żurek (120 kg); 65 kg - 1. A. Grzeškowiak (145 kg), 2. S. Chybki (127,5 kg); 69 kg - 1. S. Weber (155

kg), 2. P. Boruta (135 kg), 3. J. Głowadzki (130 kg); 73 kg - 1. D. Kmiecik (162,5 kg), 2. K. Kałmucki (132,5 kg); 77 kg - 1. K. Grzempowski (185 kg), 2. K. Binkowski (157,5 kg); 85 kg - 1. P. Mazur (125 kg); 105 kg - 1. P. Kordus (180 kg), 2. W. Szcześniak (157,5 kg); +105 kg - 1. S. Gruchała (175 kg); **seniorzy**: 77 kg - 1. A. Borkiewicz (197,5 kg); 85 kg - 1. E. Tomaszczyk (190 kg); 105 kg - 1. P. Burkiewicz (215 kg). W punktacji Sinclaira najlepsze rezultaty osiągnęli Karol Grzempowski (wśród juniorów) i Ilona Papież (wśród junierek).

Nieźle spisała się dwójka reprezentantów klubu LKS Tarce i ZSR w Tarcach startująca w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Katarzyna Maczkowiak w swej kategorii wagowej zajęła szóste miejsce, a Marek Rosiejka był siódmym.

(pwab)

Jarota powiększa przewagę

Po zwycięstwie 1:0 w Dominowie z Kasztelanią Jarota Jarocin powiększyła swoją przewagę nad drugą drużyną w rozgrywkach piłkarskiej B klasy okręgu poznańskiego do trzech punktów.

W minionej kolejce Jarota z dużym trudem pokonała Kasztelanie Dominowo 1:0. Zwycięskiego gola zdobył ponownie niezawodny kapitan zespołu **Bernard Woźniczka**. W 65 minucie gry przeprowadził on indywidualną akcję, minął dwóch rywali i pięknym strzałem z ponad dwudziestu metrów od bramki nie dał szans golkiperowi gospodarzy. W drugiej części gry Jarota bliższa była podwyższenia wyniku (m.in. strzał Tomczaka w poprzeczkę) niż rywale doprowadzenia do remisu. Ale rezultat nie zmienił się. Wyniki: Piast Łubowo - Gmina Mieleszyn 4:0, Lechita Klecko - Polonia II Środa Wlkp. 3:4, Orkan Błażejewko - Kiszczkowo Rybno 10:0, Orkan Papowo Kośc. - Błękitni Owińska 5:1, Czarni Czarniejewo - Fara Żydowo 5:2.

Tabela:

1. Jarota Jarocin	20	43	52:17
2. Polonia II Środa	20	40	54:34
3. Orkan Błażejewko	20	39	63:20

(pwz)

4. Fara Żydowo	20	38	55:25
5. Lechita Klecko	20	36	35:35
6. Piast Łubowo	20	29	45:47
7. Orkan Papowo K.	20	28	50:54
8. Czarni Czarniejewo	20	27	35:38
9. Gmina Mieleszyn	20	25	38:53
10. Kasztelanie Dom.	20	21	37:42
11. Błękitni Owińska	20	16	40:46
12. Kiszczkowo Rybno	20	4	18:73

W najbliższą niedzielę Jarota o godz. 15.00 podejmować będzie Orkan Papowo Kościelne i jeśli wygra, zapewni sobie awans do A klasy.

Znakomicie spisali się juniorzy młodsi Jaroty, którzy pokonali we Wronkach Amikę II (trzeci zespół w tabeli) 4:2! Gole dla podopiecznych Macieja Dolaty zdobyli: Łukasz Pilarczyk, Piotr Stępień, Dawid Piróg i Marcin Fleszar. Dzięki temu awansowali na czwarte miejsce w tabeli.

(pwz)

Ciekawy finisz B klasy

Przed ostatnią kolejką rozgrywek piłkarskiej B klasy okręgu kaliskiego jeszcze trzy drużyny zachowały szansę na zwycięstwo i awans do A klasy.

Sensacją przedostatniej kolejki spotkań była porażka lidera rozgrywek - Polonii Żerków 1:2 w Fabianowie z LZS-em, który dotychczas w rundzie wiosennej przegrał wszystkie spotkania. Jedynego gola dla Żerkowa zdobył Marek Nowaczyk. Od wyższej porażki uchronił piłkarzy Polonii bramkarz Jachimczak, który obronił rzut karny.

Zawody na pływalni

MOSiR i UGiM w Jarocinie z okazji „Dni Jarocina” organizują zawody pływalnicze szkół podstawowych.

Zawody odbędą się 5 czerwca (od godz. 9.00) na pływalni krytej MOSiR-u. Zgłoszenia udziału w zawodach przyjmowane będą codziennie do 5 maja w godz. 7.00 - 21.00 na krytej pływalni (tel. 747-31-04). Wszystkie konkurencje rozgrywane będą stylem dowolnym. Trzej najlepsi zawodnicy w każdej konkurencji otrzymają nagrody. (pwk)

Szansy nie wykorzystał wicelider - Neorol Chrzan, który tylko zremisował na własnym boisku z Unią Szymanowice 2:2 (gole dla Neorolu: Szymon Kujawa i Rafał Kujawa).

Do prowadzącej dwójki drużyn przybliżył się Grom Golina, który przed własną publicznością rozgromił LZS Krzywosądów 7:1 (gole dla Gromu: Arkadiusz Kowalczyk 3, Adam Cyfert 2, Michał Cyfert i Jarosław Florkowski; przed tygodniem jedną z bramek dla Gromu strzelił Hubert Kaźmierczak, a nie Arek Kowalczyk).

W czwartym meczu LZS Borzęciczki zremisował z Błękitnymi Kotlin 1:1.

Przed ostatnią kolejką szanse awansu mają jeszcze Polonia Żerków, Neorol Chrzan i Grom Golina. W najlepszej sytuacji jest Polonia, która tym razem pauzuje, ale jej rywale też mają trudne zadanie. Neorol gra w Choczcu z Prosną, a Grom w Szymanowicach z Unią.

Tabela:

1. Neorol Chrzan	15	30	39:21
2. Polonia Żerków	16	30	35:20
3. Grom Golina	15	28	34:18
4. Unia Szymanowice	15	25	38:31
5. LZS Krzywosądów	15	23	32:31
6. Proсна Chocz	15	20	24:33
7. Błękitni Kotlin	15	17	37:28
8. LZS Fabianów	15	12	14:27
9. LZS Borzęciczki	15	5	11:55

(pw)

ELMONT

PROMOCJA!
KARTA + MARKOWY TELEFON JUZ OD **199,-**
ZŁOTYCH BEZ VAT

63-200 Jarocin
ul. św. Ducha 32
tel./fax (0-62) 747-30-47
tel. kom. 0-601/750-323

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus gsm

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL **Plus GSM**

Trzymaj rękę na Plusie

„L I N D A”

OKNA i DRZWI, ROLETY, FASADY z PCV i ALUMINIUM, WITRAŻE

U NAS „FEKA” ZE SKRZYDŁEM LICOWANYM I NIELICOWANYM W PŁASZCZYZNIE OKNA

NAJWIĘKSZA JAKOŚĆ ATRAKCYJNE CENY

Zakład Produkcyjny Kalisz Kotlin
62-730 Dobra, Chrapczew ul. Wyjazdowa 13 ul. Poznańska 47
Tel./fax (0-63) 214-13-00, 278-30-55 Tel./fax 757-69-61 Tel./fax 740-54-51

Borkiewicz wicemistrzem Europy

Andrzej Borkiewicz z LKS-u Tarce wywalczył srebrny medal w Mistrzostwach Europy Weteranów w podnoszeniu ciężarów, które odbyły się w węgierskim mieście Kozincbarcika.

Borkiewicz tym razem znacznie słabiej niż zwykle zaprezentował się w swej koronnej konkurencji - rwanii. Co prawda rozpoczął swój występ w mistrzostwach od ciężaru 90 kg (inni rywale na tym ciężarze kończyli swój występ w rwanii), ale było to jedyne udane podejście. Pozostałe dwa boje zawodnik z Tarzec spalił. Przyczyn słabszego występu w rwanii upatrywać należy w tym, że Borkiewicz przed zawodami musiał zrzucić wagę, aby wystartować w kategorii do 69 kg, w której chciał pobić rekord świata.

Sztangistę z Tarzec wyprzedził tym razem jego odwieczny rywal Franciszek Bochenek z Białogardu. Obaj Polacy uzyskali w dwuboju rezultat 200 kg. Bochenek złoty medal zdobył tylko dzięki temu, że jest od Borkiewicza lżejszy. Rywalem naszych reprezentantów w walce o medale był Francuz Bernard Halgand. Dla Polaków ważniejszą sprawą było wyprzedzenie Francuza niż walka o złoto. Udało się, bowiem Haland uzyskał wynik 195 kg i zajął trzecie miejsce.

(pwab)

Jubileusz „Olimpii”

Turniej piłkarski, podnoszenie ciężarów, festyn rekreacyjny i zabawa taneczna - to niektóre z atrakcji, jakie przewidziano z okazji jubileuszu 30-lecia LZS „Olimpia” Strzyżewko.

W najbliższą sobotę i niedzielę (5 i 6 czerwca) w Strzyżewku - gmina Jaraczewo, odbędą się imprezy w ramach obchodów 30-lecia LZS „Olimpia” Strzyżewko.

W sobotę o godz. 10.00 program przewiduje Gminny Turniej Piłki Nożnej Juniorów o puchar przewodniczącego WZ LZS w Kaliszu. Natomiast o godz. 15.30 rozpocznie się festyn sportowo

- rekreacyjny i zabawa taneczna - zagra zespół „TRIO LUZ”.

Obchody jubileuszu będą kontynuowane w niedzielę. O godz. 13.30 zostanie rozegrany Powiatowy Turniej Podnoszenia Ciężarów, a dwie godziny później - o godz. 15.30 Mistrzostwa Gminy Jaraczewo w strzelaniu z wiatrówek - indywidualne i drużynowe.

(ann)

Nabór Jaroty

Jarociński Klub Sportowy Jarota Jarocin organizuje nabór chłopców z roczników 1981-84 do sekcji piłkarskiej.

Chętni powinni się zgłosić do 12 czerwca u instruktora Macieja Dolaty (codziennie w godz. 9.00 - 15.00 w sali gimnastycznej LO Jarocin lub we wtorki i czwartki w godz. 16.30 - 18.30 na stadionie MOSiR-u). Zgłoszenie pisemne powinno zawierać: dane osobowe, adres zamieszkania, szkołę, telefon kontaktowy, pozycję na jakiej piłkarz lubi grać. Egzaminacje sprawnościowe, obejmujące pomiar cech motorycznych oraz

(pwd)

Nosków mistrzem

Zakończyły się rozgrywki Międzygminnej Ligi Oldbojów w piłce nożnej. Tegorocznymi mistrzami zostali piłkarze z Nosków.

Wszystkie mecze ostatniej kolejki zostały rozegrane na boisku sportowym w Książu Wlkp., a obserwowali je przedstawiciele władz samorządowych z gmin Jaraczewo i Książ Wlkp. W ostatnich meczach padły następujące wyniki: Wisła Borek - LZS Jaraczewo 2:1, Solidarność Radlin - Dolsk 0:3, Książ Wlkp. - Zawisza Nosków 1:4.

Tabela:

1. Nosków	10 25 22:7
2. Dolsk	10 19 25:13
3. Książ Wlkp.	10 16 15:14
4. Radlin	10 13 17:15
5. Borek Wlkp.	10 9 5:16
6. Jaraczewo	10 6 13:32

Królem strzelców rozgrywek został Aleksander Mąka z Zawiszy Nosków (7 goli). Puchar fair play otrzymała drużyna Zawiszy Nosków.

(pwtm)

Andrzej Szarmach, Robert Gadocha, Jan Tomaszewski, Stanisław Ośliżło, Grzegorz Lato i inni

ORŁY POLSKIEJ PIŁKI W JAROCINIE

Mecze z radnymi, reprezentacją VIP-ów, JKS JAROTA

3 czerwca czwartek godz. 15.00 stadion MOSiR

Bilety do nabycia przed meczem

Sponsor:

„MERCAR” Sp. z o. o.

61-372 POZNAŃ, ul. Romana Maya 1

Organizator:

Gazeta Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCINSKIEJ

